

Sygn. akt VIII C 962/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: staż. Patrycja Krupczyńska

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko D. C.

o zapłatę 3.332,91 zł

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda J. K. na rzecz pozwanego D. C. kwotę 1.975,90 zł (jeden tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt pięć złotych i dziewięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 962/15

## UZASADNIENIE

W dniu 5 grudnia 2014 roku powód J. K., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu D. C. powództwo o zapłatę kwoty 3.332,91 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w ramach zawartej między stronami ustnej umowy pożyczki, przekazał pozwanemu środki pieniężne w łącznej kwocie 3.300 zł, co nastąpiło w 4 transzach: 500 zł – w dniu 23 lutego 2009 roku, 1.000 zł – w dniu 15 lipca 2010 roku, 1.000 zł – w dniu 19 lipca 2010 roku, 800 zł – w dniu 23 września 2010 roku. Strony nie oznaczyły wcześniej terminu zwrotu pożyczki, dlatego też pismem z dnia 18 września 2014 roku powód wezwał pozwanego do jej zwrotu w terminie 6 tygodni, czemu jednak pożyczkobiorca uchybił. Na dochodzoną pozwem kwotę składają się: 3.300 zł z tytułu należności głównej oraz 32,91 zł z tytułu skapitalizowanych na dzień 3 grudnia 2014 roku odsetek. **(pozew k. 10-11)**

W dniu 9 stycznia 2015 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 9107/14). **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 21)**

Pozwany zaskarżył powyższy nakaz zapłaty sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwany zakwestionował, aby kiedykolwiek zawierał z powodem umowę pożyczki, wyjaśniając, że powód wyłącznie pośredniczył w przekazywaniu pozwanemu środków, które wcześniej otrzymał od jego matki. Wyjaśnił, że w czasie

dokonywania spornych przelewów studiował i pozostawał na wyłącznym utrzymaniu matki, która systematycznie przekazywała mu środki pieniężne, a pozostawała wówczas w konkubinacie z powodem. Zdarzało się jednak, że otrzymane środki były niewystarczające i wówczas zwracał się do matki o dodatkowy przelew. W sytuacji, gdy potrzeba dodatkowej gotówki miała pilny charakter, przelew taki był wykonywany z konta powoda, w owym czasie matka pozwanego nie korzystała bowiem z bankowości elektronicznej i dokonywała wszelkich operacji finansowych w oddziale banku, co w niektórych przypadkach uniemożliwiało natychmiastowe przesłanie środków. Z kolei powód, jak i pozwany, posiadali konto w mBanku, co pozwalało na niezwłoczny transfer pieniędzy z jednego rachunku na drugi. Podkreślił także, że tożsamy stanowisko zajął w korespondencji przesądowej, a przeciwko powodowi złożył zawiadomienie o usiłowaniu wyłudzenia kwoty 3.300 zł. Zwrócił także uwagę na to, że od przedmiotowych przelewów minęło 5-6 lat, w ciągu których powód jakoś nie domagał się zwrotu od pozwanego rzekomej pożyczki, natomiast obecne działanie powoda jest efektem ucieczki matki pozwanego od powoda i zakończeniem ich konkubinatu, za co powód obwinie także pozwanego. **(sprzeciw k. 25-29)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo w całości. Wskazał, że z przedstawionej przez pozwanego historii operacji finansowych nie wynika, aby wypłacane przez matkę pozwanego pieniądze miały być przekazywane na rzecz syna. Jednocześnie łozenie na pozwanego przez jego matkę nie wyklucza sytuacji, że pozwany nie mógł zaciągnąć od powoda pożyczki. **(odpowiedź na sprzeciw k. 72-73)**

Na rozprawach w dniu 4 grudnia 2015 roku i 13 kwietnia 2016 roku pełnomocnik powoda oraz ustanowiony przez pozwanego zawodowy pełnomocnik podtrzymali dotychczasowe stanowiska stron w sprawie. **(protokół rozprawy k. 81-86, k. 136-142)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W okresie od października 2008 roku do maja 2012 roku powoda J. K. i matkę pozwanego E. W. łączył nieformalny związek (konkubinaty). Na czas jego trwania E. W. przeprowadziła się do domu powoda w Ł., z kolei pozwany D. C. pozostał w mieszkaniu matki w G., którym miał się opiekować. **(dowód: zeznania świadka E. W. k. 137, dowód z przesłuchania pozwanego k. 141 w zw. z k. 83-85, dowód z przesłuchania powoda k. 141 w zw. z k. 81, okoliczności bezsporne)**

Jako, że pozwany w owym czasie studiował i nie miał pracy, E. W. regularnie przekazywała synowi środki pieniężne. W tym celu matka pozwanego otworzyła w ramach posiadanego rachunku bankowego zlecenie stałe, w ramach którego pozwany pierwszego roboczego dnia każdego miesiąca otrzymywał kwotę 1.000 zł. Wielokrotnie zdarzało się jednak, że przekazywane w opisany sposób środki pieniężne okazywały się niewystarczające i wtedy D. C. zwracał się do matki z prośbą o dodatkowe zasilenie konta. Wówczas E. W. udawała się do oddziału swojego banku, gdzie składała stosowną dyspozycję przelewu. W spornym okresie matka pozwanego nie korzystała przy wykonywaniu operacji finansowych z bankowości elektronicznej, która to funkcja do dnia 9 lutego 2011 roku w ogóle nie była aktywowana w ramach posiadanego przez nią rachunku. W przypadku wykonywania dodatkowych przelewów E. W. najczęściej wpisywała w ich tytuł sformułowanie „zasilenie konta”. Każda transakcja była przy tym wykonywana z osobistych środków E. W., dysponowała ona bowiem wystarczającymi funduszami, aby łożyc na bieżące utrzymanie syna, bez zwracania się o pomoc finansową do powoda. **(dowód: zeznania świadka E. W. k. 137-140, dowód z przesłuchania pozwanego k. 141 w zw. z k. 83-85, wydruki potwierdzeń przelewów i historii operacji k. 34-66, kserokopia zaświadczenia z banku k. 126)**

K. miały również miejsce takie sytuacje, gdy pozwany potrzebował pieniędzy ad hoc. Z uwagi na fakt, iż w opisanych przypadkach w zasadzie niemożliwym było wykonanie tradycyjnego przelewu, taka forma nie gwarantowała bowiem, że pozwany otrzyma pieniądze na czas, D. C. ustalił z matką, iż ta wypłaci określoną kwotę z bankomatu, a następnie przekaze ją powodowi posiadającemu konto w M., które umożliwiało dokonywanie przelewów w czasie rzeczywistym (mBank – M.). **(dowód: zeznania świadka E. W. k. 137-140, dowód z przesłuchania pozwanego k. 141 w zw. z k. 83-85, wydruki potwierdzeń przelewów i historii operacji k. 34-66)**

Pierwsza z opisanych sytuacji miała miejsce pod koniec lutego 2009 roku, kiedy to pozwany musiał w trybie pilnym opłacić czesne za studia. D. C. uzgodnił wówczas z matką, że ta prześle mu za pośrednictwem konta powoda kwotę 500 zł, na co J. K. wyraził zgodę. Jako, że E. W. dysponowała wtedy gotówką, przekazała w/w kwotę konkubentowi, a ten w dniu 23 lutego 2009 roku wykonał przelew na konto pozwanego, wpisując w tytule przelewu „przekazanie środków”. Przekazując pieniądze powodowi E. W. nie wystawiła żadnego pokwitowania, uznała bowiem, że z uwagi na łączące ją z powodem stosunki, pieniądze na pewno zostaną przekazane. Ponadto dzień później E. W. skontaktowała się z synem i upewniła się, że faktycznie otrzymał przelew, o który prosił. **(dowód: zeznania świadka E. W. k. 137-138, dowód z przesłuchania pozwanego k. 141 w zw. z k. 83-85, wydruki potwierdzeń przelewów i historii operacji k. 34-66, wydruk potwierdzenia wykonania przelewu k. 14)**

Dwa kolejne „pilne” przelewy zostały wykonane w połowie lipca 2009 roku i miały związek z wakacyjnym wyjazdem pozwanego. D. C. chciał wówczas wykupić zagraniczną wycieczki w ramach oferty „last minute”, stąd też poprosił matkę o przelanie na jego rachunek kwoty 1.000 zł, która pokryłaby większą część ceny. Ponownie więc E. W. zwróciła się do powoda z prośbą o dokonanie przelewu, przy czym pieniądze na ten cel matka pozwanego miała przekazać konkubentowi w późniejszym okresie. Powód spełnił powyższą prośbę i w dniu 15 lipca 2009 roku wykonał przelew na konto pozwanego.

W dniu 19 lipca 2009 roku E. W. dokonała dwóch wypłat z bankomatu opiewających na kwotę po 1.000 zł każda, a następnie przekazała powodowi kwotę 2.000 zł, częściowo w ramach rozliczenia za w/w przelew, a częściowo celem przekazania pozwanemu kolejnej kwoty 1.000 zł. Co prawda pozwany nie prosił matki o kolejne pieniądze, to jednak E. W. obawiała się, że w związku z wyjazdem zagranicznym synowi może zabraknąć funduszy na życie. Jeszcze tego samego dnia powód przekazał pozwanemu przelewem kwotę 1.000 zł. Zarówno w przelewie z dnia 15 lipca, jak i przelewie z dnia 19 lipca 2009 roku, powód w tytule przelewu wpisał „zasilenie konta”, a więc zwrot, którym zazwyczaj posługiwała się E. W. przy przekazywaniu pieniędzy synowi. **(dowód: zeznania świadka E. W. k. 137-138, dowód z przesłuchania pozwanego k. 141 w zw. z k. 83-85, wydruki potwierdzeń przelewów i historii operacji k. 34-66, wydruk potwierdzenia wykonania przelewu k. 15 i k. 16)**

Ostatnia sytuacja, w której pozwany pilnie potrzebował finansowej pomocy matki, zaś ta skorzystała z przekazania pieniędzy przez J. K., miała miejsce pod koniec września 2009 roku. Wówczas to E. W. wypłaciła w dniu 22 września kwotę 1.000 zł, z której 800 zł przekazała powodowi, a ten następnego dnia przelał ją na rachunek pozwanego. **(dowód: zeznania świadka E. W. k. 137-138, dowód z przesłuchania pozwanego k. 141 w zw. z k. 83-85, wydruki potwierdzeń przelewów i historii operacji k. 34-66, wydruk potwierdzenia wykonania przelewu k. 17)**

W każdym z opisanych przypadków pozwany w celu otrzymania dodatkowego zastrzyku gotówki kontaktował się wyłącznie z matką. W szczególności nie było sytuacji, aby pozwany kiedykolwiek zwracał się do powoda z prośbą o udzielenie pożyczki i jednocześnie prosił o ukrycie tego faktu przed E. W.. Z uwagi na wzajemne relacje strony nie utrzymywały ze sobą żadnych stosunków. **(dowód: zeznania świadka E. W. k. 137-138, dowód z przesłuchania pozwanego k. 141 w zw. z k. 83-85)**

W maju 2012 roku matka pozwanego E. W. wyprowadziła się od powoda, gdyż ten źle ją traktował, co z kolei było przyczyną jej złej kondycji psychicznej (zachorowanie na depresję, próba samobójcza w 2009 roku). **(dowód: zeznania świadka E. W. k. 137-138, dowód z przesłuchania pozwanego k. 141 w zw. z k. 83-85, kserokopia dokumentacji medycznej w tym opinia sądowno-psychiatryczna k. 91-111)**

W dniu 18 września 2014 roku powód skierował do pozwanego przesądowe wezwanie do zapłaty w terminie 6 tygodni kwoty 3.300 zł wynikającej z pożyczek udzielanych w ratach: 500 zł – 23.02.2009 roku, 1.000 zł – 15.07.2010 roku, 1.000 zł 19.07.2010 roku, 800 zł – 23.09.2010 roku. Powyższe wezwanie zostało doręczone pozwanemu 23 września 2014 roku.

W odpowiedzi na powyższe, w piśmie z dnia 24 września 2014 roku, pozwany stanowczo zaprzeczył zaciąganiu u powoda jakichkolwiek pożyczek i stwierdził, że żądanie zapłaty ma znamiona próby wyłudzenia pieniędzy.

W dniu 3 października 2014 roku pozwany złożył w Prokuraturze Okręgowej w Gliwicach zawiadomienie o usiłowaniu doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w dniu 23.09.2014 roku przez powoda, poprzez wprowadzenie w błąd co do konieczności uregulowania należności w kwocie 3.300 zł wynikających z pożyczek, których miał mu udzielić J. K.. W sprawie tej odmówiono wszczęcia dochodzenia, wobec braku znamion czynu zabronionego, zgodnie z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., z odesłaniem stron na drogę procesu cywilnego. **(dowód: kserokopia przesądowego wezwania do zapłaty z potwierdzeniem odbioru k. 18-18v, kserokopia odpowiedzi na wezwanie do zapłaty k. 19, kserokopia doniesienia karnego k. 31, kserokopia postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia k. 32)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo jako bezsporny, a w pozostałym zakresie na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania stron oraz zeznania świadka E. W., przy czym zeznania powoda J. K. zostały uznane za wiarygodne jedynie w niewielkiej części.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód J. K. wywodził swoje roszczenie z umowy pożyczki pieniężnej udzielanej w ratach (jak twierdził w pozwie i przedprocesowym wezwaniu do zapłaty) bądź z umów pożyczek, jak twierdził na rozprawie.

Zgodnie z przepisem art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy.

Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. (art. 720 § 2 k.c.)

Jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. (art. 723 k.c.)

Osią sporu w przedmiotowej sprawie było ustalenie, czy między stronami faktycznie doszło do zawarcia umowy pożyczki bądź kilku umów tego rodzaju.

Stosownie do treści art. 6 k.c. strona, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, zobowiązana jest fakt ten udowodnić, a co za tym idzie winna wskazać dowody na potwierdzenie zaistnienia faktu stosownie do treści art. 232 k.p.c.

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił.

Przepis art. 720 k.c. wymaga – przy kwocie pożyczki przenoszącej wartość 500 zł – stwierdzenia umowy pismem, który to warunek zastrzeżony jest dla celów dowodowych, a skutkiem jego niedochowania jest niedopuszczalność przeprowadzenia dowodu ze świadków oraz dowodu z przesłuchania stron na fakt dokonania w/w czynności.

W przedmiotowej sprawie powód podnosił, że zawarł z pozwanym umowę/umowy pożyczki przenoszącą/przenoszące wartość 500 zł, na potwierdzenie czego złożył kserokopie potwierdzenia wykonania czterech przelewów na łączną kwotę 3.300 zł. Pozwany zaprzeczał powyższemu wskazując, że kwoty te, co prawda została przekazana na jego konto, ale nie wynikały one z umowy/umów pożyczki, ponieważ w rzeczywistości pieniądze te przekazała pozwanemu jego matka, a powód był wyłącznie pośrednikiem, który dokonał przelewów bankowych. W celu dowiedzenia prawdziwości swych twierdzeń faktycznych pozwany złożył potwierdzenia przelewów oraz historię operacji, dotyczące rachunku bankowego E. W.. W odpowiedzi na twierdzenia pozwanego powód wskazał, że sam faktłożenia przez matkę na utrzymanie syna, a także wypłacenia przez E. W. określonej kwoty pieniężnej nie oznacza, że pozwany nie zawarł z powodem umowy pożyczki. W sprawie strony wskazywały zatem na różne znaczenie dokonanych przez powoda przelewów, na potwierdzenie których złożone zostały określone dokumenty (m.in. kserokopie potwierdzeń przelewów). W kontekście powyższego Sąd zobowiązany był ocenić przedstawione przez strony twierdzenia i dokumenty, tylko wówczas bowiem możliwym było ustalenie, czy żądanie pozwu jest zasadne. Weryfikacja ta mogła przy tym nastąpić wyłącznie poprzez przeprowadzenie dowodu ze świadków oraz dowodu z przesłuchania stron, nieosobowe źródła dowodowe były bowiem niewystarczające i nie pozwalały rozstrzygnąć przedmiotowego sporu. Dopuszczając wskazane dowody Sąd miał na względzie treść art. 720 § 2 k.c., w szczególności okoliczność, iż przepis ten wymaga stwierdzenia umowy pożyczki „pismem”. Nie może budzić wątpliwości, że „stwierdzenie umowy pismem” jest czym innym od „zawarcia umowy w formie pisemnej”. W judykaturze zasadnie podnosi się, że przepis art. 720 § 2 k.c. wymaga wyłącznie przedłożenia pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, fakt jej zawarcia powinien być natomiast potwierdzony pismem. Nie ma też żadnych formalnych przeszkód do pisemnego potwierdzenia umowy po jej zawarciu, skoro brak stosownego dokumentu nie powoduje nieważności umowy (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 25.04.2014 r., VI ACa 719/13, LEX nr 1504540; wyrok SA w Łodzi z dnia 16.04.2014 r., I ACa 1332/13, LEX nr 1466835; wyrok SA w Warszawie z dnia 18.11.2013 r., VI ACa 680/13, LEX nr 1416447). W przedmiotowej sprawie powód przedłożył szereg dokumentów, których treść mogła wskazywać na zawarcie jakiejś umowy/umów pożyczki, której drugą stroną był pozwany, należało zatem uznać, że ewentualna umowa pożyczki, o których powód twierdził, iż została zawarta, została stwierdzona pismem. Kończąc rozważania w powyższym zakresie należy również przytoczyć przyjęte w orzecznictwie stanowisko, wyrażone na gruncie przepisu art. 74 § 2 k.c. (przepis ten niweluje skutki niezachowania formy ad probationem, m.in. w sytuacji, gdy fakt dokonania czynności prawnej, dla której przewidziana jest forma pisemna bez ryguru nieważności, będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma), w myśl którego, dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności, w tym np. dowód wpłaty, potwierdzenie wykonania przelewu (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 14.01.2014 r., I ACa 700/13, LEX nr 1444918; wyrok SA w Szczecinie z dnia 23.05.2013 r., I ACa 154/13, LEX nr 1400476; wyrok SN z dnia 29.09.2004 r., II CK 527/03, LEX nr 174143).

Reasumując Sąd przyjął, że przedkładając kserokopie potwierdzeń przelewów powód uprawdopodobnił fakt dokonania jakichś przelewów, które mogły być wynikiem realizacji umowy/umów pożyczki bądź wynikiem wykonania innych czynności (np. przekazania środków), co dało Sądowi asumpt do przeprowadzenia dowodów, o których mowa wyżej, celem ustalenia, czy umowa taka bądź takie umowy w rzeczywistości została/zostały przez strony zawarta/zawarte. Pozyskane w ten sposób fakty niewątpliwie miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) pozwoliły bowiem ustalić, że strony nie łączyła żadna umowa pożyczki, a jednocześnie przeprowadzenie omawianych dowodów nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

W oparciu o przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe Sąd przyjął, że powód nie udowodnił, aby pomiędzy nim a pozwanym została zawarta umowa/umowy pożyczki o łącznej wartości 3.300 zł. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dała podstawę do wniosku, iż kwoty odpowiednio 500 zł, 1.000 zł, 1.000 zł i 800 zł, przelane z konta powoda na rachunek pozwanego w dniach 23 lutego 2009 roku, 15 lipca 2009 roku, 19 lipca 2009 roku i 23 września 2009 roku, nie stanowiły pożyczki udzielonej D. C. przez powoda, w rzeczywistości bowiem, kwoty te przekazała powodowi matka pozwanego, prosząc, aby ten przelał je na rachunek bankowy jej syna, przy czym matka przekazała takie same kwoty J. K. w gotówce przed bądź tuż po wykonaniu przelewów.

Rozważania, które doprowadziły do powyższej konkluzji, należy rozpocząć od zaznaczenia, iż zeznania powoda na okoliczność zawarcia z pozwanym umowy/umów pożyczki cechuje duża gołosłowność oraz sprzeczność z zasadami logicznego rozumowania, co deprecjonuje ich walor dowodowy. J. K. podczas przesłuchania na rozprawie w sposób ogólnikowy i mocno nieprecyzyjny wypowiedział się na okoliczność zawarcia przedmiotowej umowy/umów, nie potrafiąc dokładnie określić, ile razy pozwany prosił go o pożyczkę, jaka dokładnie kwota i w jakiej dacie została pozwanemu przekazana, na jaki konkretnie cel każdorazowo przelana na konto pozwanego kwota miała zostać przeznaczona. Powód nie był również w stanie wyjaśnić, czy przelana na konto pozwanego łączna kwota 3.300 zł stanowiła jedną pożyczkę wypłaconą w czterech transzach, czy też cztery pożyczki. Symptomatycznym jest przy tym, że jak wynika z zebranego materiału dowodowego, w tym pośrednio z depozycji samego powoda, nie łączyły go z pozwanym bliskie stosunki, nie utrzymywali oni ze sobą kontaktów, choćby tylko telefonicznych, nie widywali się podczas różnych uroczystości i świąt, powód nie wiedział nawet, pod jakim dokładnie adresem mieszka pozwany. Ponadto J. K. wprost przyznał, że miał osobisty kontakt z pozwanym „ze 2-3 razy”, co jak na okres 4 lat, przez które powód pozostawał w związku z matką pozwanego, pozwala wysnuć wniosek, że strony w istocie łączyły chłodne relacje. W kontekście przytoczonych okoliczności zastanawiającą wydaje się sytuacja, w której pozwany będąc w potrzebie finansowej miałby się zwrócić z prośbą o pomoc finansową właśnie do powoda, zwłaszcza jeśli uwzględnić fakt, że rzekomo pożyczone kwoty nie należą do niskich, a sama umowa pożyczki miała według powoda przyjąć formę ustną. W świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego w ocenie Sądu właściwym jawi się wniosek, że taka forma udzielania pożyczek jest co do zasady charakterystyczna dla osób pozostających ze sobą w bliskich i dobrych relacjach, co na gruncie omawianej sprawy nie miało miejsca. Istotnym jest przy tym podkreślenie, że jak przyznał sam powód, zarówno wcześniej, jak i w późniejszym czasie, nie udzielał on pożyczek w ten sposób. Forsowana przez powoda wersja, jakoby udzielił on pozwanemu pożyczki w kwocie 3.300 zł, nie wytrzymuje również obrony jeśli uwzględni się okoliczność, że pozwany, pozostając na wyłącznym utrzymaniu matki, nie tylko raz w miesiącu otrzymywał od niej w ramach zlecenia stałego kwotę 1.000 zł, ale także E. W. przekazywała mu pieniądze w innych przypadkach, w tym przypadających na sporny okres czasu. Z załączonej przez pozwanego historii operacji dotyczącej wyłącznie 6 miesięcy (styczeń-luty, czerwiec-wrzesień 2009) wynika, że E. W. dokonała na rachunek syna dwóch dodatkowych przelewów na kwoty 500 zł i 1.000 zł, co pozwala na przyjęcie, że pomagała ona finansowo pozwanemu, jeśli ten zgłaszał taką potrzebę. Tak też pomoc tą określił sam pozwany oraz E. W. podczas przesłuchania na rozprawie. Sądowi nie umknęła również okoliczność, że powód, choć jak sam przyznał, miał otrzymać zwrot pożyczki po 3 miesiącach, a więc w stosunku do przelewu z dnia 23 lutego 2009 roku, najpóźniej do dnia 29 maja 2009 roku, nie otrzymał od pozwanego żadnych pieniędzy, a mimo to dokonał na konto pozwanego 3 kolejne przelewy, opiewające na większe kwoty, aniżeli przelew z dnia 23 lutego 2009 roku. Zdaniem Sądu w takiej sytuacji za racjonalną należałoby przyjąć ocenę, że pozwany nie tylko jest osobą niesłowną, mającą trudności z dotrzymywaniem zaciągniętych zobowiązań, ale nadto stan jego zadłużenia sukcesywnie się powiększa, co rodzi wątpliwości co do jego wypłacalności. Powód, w przyjętej przez siebie wersji zdarzenia, zdaje się jednak nie zauważać powyższego, a jednocześnie w toku przesłuchania nie potrafi wyjaśnić, dlaczego pomimo braku spłaty pierwszej pożyczki, udzielił pozwanemu kolejnych. Należy także podkreślić, że zeznania powoda były także niekonsekwentne co do terminu zwrotu rzekomych pożyczek, raz bowiem zgłaszał on twierdzenie, że każda z nich miała być zwrócona w ciągu 3 miesięcy, zaś jednocześnie w przedprocesowym wezwaniu do zapłaty powód dokonał wypowiedzenia pożyczki w trybie art. 723 k.c., jak przy ustaleniu, że była ona udzielona bezterminowo. Zastanawiające jest ponadto, że powód dokonując w ramach rzekomo zawartej umowy pożyczki czterech przelewów bankowych, zatytułował je „przekazanie środków” (przelew nr (...)) oraz „zasilenie konta” (przelew nr (...)), a więc poprzez użycie zwrotów, które prima facie nie wskazują na zawarcie umowy pożyczki. Nielogiczność takiego zachowania jest tym bardziej widoczna, jeśli przypomnieć, że umowa pożyczki miała mieć formę ustną, a jej stronami miały być osoby, które nie pozostawały ze sobą w żadnych bliskich relacjach. W takiej sytuacji należałoby oczekiwać od pożyczkodawcy dbającego chociaż w minimalnym stopniu o własne interesy, że przynajmniej tytuł przelewu zostanie oznaczony przez niego w sposób umożliwiający identyfikację celu, w jakim przelew taki został wykonany.

W ocenie Sądu już wyłącznie z powyżej przytoczonych powodów należy uznać, że J. K. nie udowodnił, że pomiędzy nim a pozwanym doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy pożyczki/pożyczek. Przypomnienia wymaga w tym miejscu,

że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy należy uznać, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że pozwanego obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej powodem umowy/umów pożyczki (to nie na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia tego, że nie zawierał takiej umowy i nie ma z jej tytułu żadnego zadłużenia). O czym była mowa wyżej, już w świetle dotychczasowych rozważań uznać należy, że powód nie sprostął tej powinności.

Niezależnie od powyższej konkluzji zauważenia wymaga, iż twierdzenia powoda odnośnie łączącego go z pozwanym stosunku zobowiązaniowego stoją w oczywistej opozycji do spójnych, logicznych i korespondujących ze sobą co do najważniejszych faktów depozycji pozwanego oraz E. W.. Osoby te niezwykle precyzyjnie opisały charakter spornych przelewów, a także okoliczności które legły u podstaw ich wykonania. Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że przelewy te były odpowiedzią E. W. na prośby pozwanego o jak najszybsze wsparcie finansowe. Jako, że matka pozwanego w omawianym okresie nie korzystała przy wykonywaniu operacji finansowych z bankowości elektronicznej (aktywacja tej funkcji w ramach rachunku E. W. nastąpiła dopiero w lutym 2011 roku), a wszelkich przelewów dokonywała wyłącznie w oddziale swojego banku, w sytuacji nagłej przelanie drugiej osobie środków było szybsze z konta powoda na konto pozwanego, gdyż już wówczas przelewy z konta w M. na konto w mBanku były dokonywane w czasie rzeczywistym, która to okoliczność była w tej sprawie niesporna.

Nadto podkreślić, należy, że złożone do akt sprawy dowody z wydruków potwierdzeń przelewów i historii operacji na rachunku bankowym E. W. miały dowodzić między innymi tego, że świadek dysponowała w sposób ciągły gotówką w swoim portfelu, między innymi na swoje bieżące potrzeby, na które J. K. nie łożył żadnych pieniędzy. W szczególności potwierdzenie wypłaty środków w dniu 1 lutego 2009 roku miało dowodzić powyższego, nie zaś tego, że już wówczas świadek wiedziała, że będzie potrzebowała pieniędzy, aby przekazać je synowi. Zatem próba zdeprecjonowania zeznań świadka przez pozwanego jest w tym zakresie zupełnie nieuzasadniona.

Z powyższych przyczyn, a także z względu na omówiony wyżej rozkład ciężaru dowodu zaciągnięcia pożyczki, nie do przyjęcia jest argumentacja powoda, że skoro nie wykazano okoliczności, z których wynikałoby, że pieniądze zostały J. K. zwrócone, skoro nie była to darowizna, to przekazanie pieniędzy musiało stanowić pożyczkę, a taka winna być zwrócona. Powód absolutnie powyższego nie udowodnił.

Zaznaczyć także należy, że z przepisu art. 207 § 6 k.p.c. jednoznacznie wynika, że powód zobowiązany jest zgłosić w pozwie dowody i twierdzenia na poparcie swoich żądań. Przepis ten łączy się ściśle z unormowaniem art. 6 § 2 k.p.c., który wyraża jeden z ciężarów procesowych stron w postaci obowiązku wspierania postępowania. Z powinności wspierania postępowania wynika obowiązek powoływania wszystkich twierdzeń i dowodów w jak najwcześniejszej fazie postępowania, tj. w czasie w którym to jest możliwe, jeżeli wystąpi taka potrzeba wywołana przez powstałą sytuację procesową (zob. Uzasadnienie do projektu ustawy, Druk Sejmowy nr 4332, Sejm VI Kadencji; SSN J. Górowski, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I, Komentarz do art. 1-366, red. A. Marciniak, K. Piasecki,

Warszawa 2014 r., art. 207 NB 16, s. 887) . Sankcją za niepowołanie przez strony we właściwym czasie dowodów i twierdzeń na poparcie swoich żądań jest ich pominięcie. Przesłanką kluczową z punktu widzenia wykładni przepisu art. 207 § 6 k.p.c. i uznania czy twierdzenie i dowód jest spóźniony, jest ocena, czy potrzeba ich powołania istniała w chwili, w której było składane pismo procesowe (pozew, odpowiedź na pozew czy sprzeciw, ew. dalsze pismo przygotowawcze), a strona tego zaniechała mimo, że powinna była je złożyć. Z kolei o tym, czy strona powinna była powołać twierdzenia i dowody w pozwie, odpowiedzi na sprzeciw lub w dalszym piśmie przygotowawczym, decyduje to, czy twierdzenie lub dowód pozostaje w logicznym związku z uzasadnieniem jej żądania. Zatem spóźnienie może wystąpić nawet wtedy już na etapie początkowym procesu, gdy strona powinna była twierdzenie i dowód powołać już pozwie lub odpowiedzi na pozew (zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t 1, cz. 1. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, art. 207 NB 23, s. 1004).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko, jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie udowodnił zasadności swojego roszczenia nawet wraz z odpowiedzią na sprzeciw, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń wraz ze złożeniem odpowiedzi na sprzeciw. W razie uznania, że dowody i twierdzenia są spóźnione, sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. pomija spóźnione dowody z urzędu obligatoryjnie. (zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t 1, cz. 1. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, art. 207 NB 25, s. 1005 – 1006; SSN J. Górowski, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I, Komentarz do art. 1-366, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014 r., art. 207 NB 19, s. 887).

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że powództwo zasługuje na oddalenie w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie ze spisem kosztów złożonym przez pełnomocnika pozwanego przed zamknięciem rozprawy.